

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. M.**

skazanego za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. i inne,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2024 r.

wniosku obrońcy skazanego

o wyłączenie sędziego Ryszarda Witkowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej o sygn. akt IV KK 135/24,

na podstawie art. 40 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1

Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,

p o s t a n o w i ł

wyłączyć sędziego Ryszarda Witkowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej o sygn. akt IV KK 135/24.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy skazanego T. M. adw. P.Z. o wyłączenie od udziału w rozpoznaniu kasacji w sprawie IV KK 135/24 sędziego Ryszarda Witkowskiego.

Obrońca w uzasadnieniu wniosku odwołał się do trybu powołania tego sędziego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy o KRS z 2017 r., wskazując, że – z uwagi na treść uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7), uchwały składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana ustawą o KRS z 2017 r. nie realizuje wymogów niezależności od władzy publicznej: wykonawczej i ustawodawczej. W następstwie tego, skład Sądu Najwyższego z udziałem tego sędziego powołanego na urząd sędziego Sądu Najwyższego w tak wadliwej procedurze, nie stanowi niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą gwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Podniósł również, że w sytuacji postawienia w kasacji zarzutu nienależytej obsady składu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z uwagi na powołanie – jednego z członków składu sądu orzekającego w postępowaniu apelacyjnym – na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wadliwej procedurze zainicjowanej przed KRS ukształtowaną przepisami ustawy z 2017 r., wskazany sędzia, powołany w tej samej procedurze, rozpoznając ten zarzut kasacyjny, orzekałaby w sprawie, która jego bezpośrednio dotyczy, wypowiadając się również co do własnego statusu sędziego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożony wniosek obrońcy skazanego jest kolejnym wnioskiem o wyłączenie sędziego ze składu wyznaczonego do rozpoznania kasacji w sprawie IV KK 135/24. Poprzednio Sąd Najwyższy - w tym samym składzie - rozpoznał wniosek o wyłączenie z tego składu sędzi Małgorzaty Bednarek i wniosek ten uwzględnił.

Wniosek będący przedmiotem tego postępowania, zawierający konkluzję wskazującą, że skład Sądu Najwyższego ukonstytuowany z udziałem sędziego Ryszarda Witkowskiego do rozpoznania sprawy kasacyjnej, nie gwarantuje z przyczyn instytucjonalnych i ustrojowych bezstronności i niezawisłości, jest zasadny.

Zajmując takie stanowisko, Sąd Najwyższy odwołał się w znakomitym zakresie do wywodów już zawartych w wydanym orzeczeniu w sprawie wyłączenie sędzi Małgorzaty Bednarek, gdyż powody uwzględnienia kolejnego wniosku są tożsame. Sąd Najwyższy rozpoczynając rozważania pragnie wykazać swoje przywiązanie do wywodów przedstawionych w postanowieniach Sądu Najwyższego

z dnia 28 listopada 2023 r., III KK 623/22; z dnia 25 marca 2024 r., III KK 499/23, którymi wyłączono wskazaną sędzię od udziału w rozpoznawaniu spraw kasacyjnych, ale które, jak to zaznaczono, mają zastosowanie do analizy podstaw wyłączenie sędziego objętego kolejnym wnioskiem. Sąd Najwyższy, procedujący w tej sprawie jest w pełni przekonany do trafności argumentacji prawnej wyrażonej w płaszczyźnie możliwości stwierdzenia w opisanym wypadku nieprawidłowej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jak i w ujęciu konwencyjnym naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy nie może pozostać obojętny na wskazane w tamtych judykatach argumenty. Niedopuszczalne bowiem w świetle jakichkolwiek standardów – czy to konwencyjnych, czy konstytucyjnych – jest doprowadzenie do sytuacji, w której przed sądem kasacyjnym miałyby dojść do naruszenia jednej z elementarnej gwarancji procesowej, którą jest gwarancja dla strony, że jej sprawę rozpozna niezależny i bezstronny sąd ustanowiony ustawą.

W tej sprawie również bezsporne jest, że sędzia Ryszard Witkowski, jako członek składu orzekającego w sprawie o sygn. akt IV KK 135/24, został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na skutek rekomendacji KRS, której kształt został określony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., co do której test niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej ma wynik negatywny. Już ta sama okoliczność w świetle powołanej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. uzasadniała pojawienie się zwątpienia wnioskodawcy co do możliwości rzetelnego – w formule instytucjonalno-ustrojowej – procedowania w przedmiocie kasacji przez skład sądu z udziałem wskazanego sędziego.

To zwątpienie wnioskodawcy potęgował nadto fakt, że wskazany sędzia w toku postępowania kasacyjnego rozpoznając jeden z zarzutów kasacji dotyczący zaistnienia nienależytej obsady sądu odwoławczego, z powodu wadliwej procedury powołania na sędziego Sądu Apelacyjnego jednego z członków składu sądu orzekającego w instancji odwoławczej, jako sędzia powołany w tej samej procedurze, orzekałaby we własnej sprawie, a więc w sprawie własnego statusu sędziowskiego, co zdaniem wnioskodawcy powinno skutkować wyłączeniem wskazanego sędziego od rozpoznania kasacji.

Rozumowanie wnioskodawcy jest trafne. Słusznie też wskazał on jako podstawę swojego wniosku o wyłączenie sędziego treść art. 40 § pkt 1 k.p.k. Reguła ta odwołująca się do łacińskiej paremii *nemo iudex idoneus in propria causa* (*nemo iudex in causa sua*), a więc wyrażająca zasadę, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie, została przez ustawodawcę ujęta normatywnie jako jedna z podstaw wyłączenia sędziego z mocy samego prawa (*iudex inhabilis*), w art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis ten określa, że sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio. *Ratio legis* tego przepisu sprowadza się do odsunięcia od sprawy sędziego, w sytuacji, gdy jej rozstrzygnięcie wpływa na sferę jego praw i obowiązków. Nie chodzi przy tym jedynie o tak ewidentne przypadki, gdy sędzia jest stroną procesową, która *ex definitione* ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu, ale o każdy przypadek, gdy sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, art. 40, teza 19).

Kwestia ta nie jest w doktrynie jednoznaczna. Poza niekwestionowaną sytuacją, kiedy sędzia jest stroną postępowania, proponuje się przyjęcie, że w zakresie dyspozycji art. 40 § 1 pkt 1 mieszczą się także przypadki, gdy rozstrzygnięcie przedmiotu procesu wywiera bezpośredni wpływ na sferę uprawnień i interesów sędziego, takich jak zysk, strata itp. (S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1961, s. 156; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2010, s. 72) lub gdy z uwagi na własny interes prawny jest on osobiście zainteresowany jej wynikiem (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, 2011, s. 323), bądź zachodzi materialny lub moralny związek sędziego ze sprawą (L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania karnego i do przepisów wprowadzających tenże kodeks, Kraków 1933, s. 81). Twierdzi się także, że sprawa dotyczy sędziego bezpośrednio, gdy z danego rozstrzygnięcia może on odnieść korzyść pośrednią (M. Siewierski [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Fleming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 86) lub choćby wyłącznie satysfakcję moralną (J. Bratoszewski [w:] L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S.

Zabłocki, J. Bratoszewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 1998, art. 40, teza 7).

Poza sporem pozostaje jednak twierdzenie, że w dyspozycji art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. mieszczą się przypadki obejmujące taką więź sędziego ze sprawą, że wynik danego postępowania będzie miał znaczenie nie tylko dla jego stron, ale także dla samego sędziego. Trafnie w nowszym piśmiennictwie nawiązuje się w tym zakresie do koncepcji stosunku ustrojowego, funkcjonującego obok stosunku procesowego, pomiędzy stronami procesu oraz sędzią rozpoznającym ich sprawę, eksponującym i reprezentującym imperium państwa. Stosunek ów oparty jest na Konstytucji RP i przepisach ustrojowych sądownictwa. Jego istotą jest obowiązek wykonywania przez sędziego zadań państwa z zakresu wymiaru sprawiedliwości (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), połączony z bezwzględным obowiązkiem bezstronności (art. 45 Konstytucji RP w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), a także rzetelności działania i przestrzegania prawa (preambuła oraz art. 2, 7 i 82 Konstytucji RP) – szerzej zob. J. Gudowski, *Iudex impurus*. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie, Przegląd Sądowy 2022, nr 5, s. 15-18.

Powyższe oznacza, że wyłączeniu na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. podlega sędzia w sytuacji, w której miałby on dokonać oceny stosunku prawnopprocesowego (którego podmiotem, obok stron, jest także sędzia rozpoznający sprawę), wywierającego zarazem wpływ na jego własne prawa i obowiązki. Jeżeli status sędziego jest wadliwy albo ustrojowo „nieczysty”, to wadliwość ta, wątpliwość i „nieczystość” pozbawiają go uprawnień i obowiązków jurysdykcyjnych, co najmniej *in casu*, a jeżeli je wykona, spowoduje wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a więc cel – wymierzenie sprawiedliwości – z powodów leżących po stronie sędziego nie zostanie osiągnięty. Jeżeli natomiast jakość stosunku prawnopprocesowego, jego ważność i skuteczność, zostanie oceniona pozytywnie, uprawnienia i obowiązki sędziego żadnego uszczerbku z tego powodu nie doznają, jak też niezagrożone pozostają publiczne prawa podmiotowe stron. Poza sporem jest, że oceny ważności i skuteczności tego stosunku nie może dokonywać sędzia będący jego stroną albo będący w

identycznej sytuacji ustrojowo-procesowej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 19-20).

Prawa i obowiązki jurysdykcyjne wynikające ze stosunku prawno-procesowego wypełniającego publiczne prawo podmiotowe strony są zarazem prawami i obowiązkami służbowymi sędziego, jeżeli zatem zostaną z punktu widzenia ustrojowego zanegowane, to – naruszone lub niedopełnione – bezpośrednio oddziałają także na ten stosunek, powodując odjęcie sędziemu legitymacji do skutecznego wymierzania sprawiedliwości w imieniu państwa. Mogą także doprowadzić do naruszenia ślubowania, które ma nie tylko charakter emblematyczny, uroczysty, ale również materialnoprawny, przekroczenie bowiem granic wytyczonych ślubowaniem oznacza popełnienie przewinienia służbowego i rodzi odpowiedzialność sędziego, a niekiedy także odpowiedzialność państwa. Skoro sędzia, którego prawidłowość powołania oraz „czystość” sędziowskiego statusu sędziego są wątpliwe, a tym samym wątpliwe są jego niezawisłość oraz bezstronność i musi on, rozpoznając sprawę, sam dokonać osądu w tym zakresie, a więc *eo ipso* oceny zachodzącego między nim a stronami stosunku, prawnoprocesowego, to jest z mocy ustawy wyłączony jako *iudex in sua causa*, gdyż – co oczywiste, nawet gdyby był krystalicznie bezstronny – wynik tego osądu, dotycząc go osobiście, wpłynie („oddziała”) na jego prawa i obowiązki z dziedziny prawa publicznego, ale pośrednio dotknie także jego sfery prywatnej. Przepisy wyłączają w tym przypadku sędziego niezależnie od jego subiektywnego poczucia bezstronności i gotowości do jej uszanowania w konkretnej sprawie. Do wyłączenia dochodzi nawet wtedy, gdy sędzia nie jest świadomy istnienia podstawy wyłączenia albo – znając ją – nie akceptuje jej (J. Gudowski, *Iudex impurus...*, s. 20).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że *in concreto* nie jest możliwe aby sędzia Ryszard Witkowski oceniając argumentację wspierającą zarzut kasacji oparty o treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie ocenił jednocześnie dokładnie tych samych okoliczności (istotnych w zakresie niezawisłości i niezależności w aspekcie instytucjonalnym), związanych z trybem powołania na stanowiska sędziowskie z udziałem KRS ukształtowanej na mocy ustawy z 2017 r. które dotyczą jego samego.

Dlatego też celem wyeliminowania wszelkich mogących powstać wątpliwości w zakresie zapewnienia skazanemu prawa do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły i niezależny sąd, co do którego nie zachodzi domniemanie braku bezstronności zakotwiczone w art. 40 k.p.k. – należało na podstawie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. wyłączyć sędziego Ryszarda Witkowskiego od udziału w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej o sygnaturze IV KK 135/24.

Kierując się powołanymi względami orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]